

ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Grodno, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Grodno, dwudziestolecie międzywojenne, matka, ojciec, praca jako nauczyciel

Historia rodziców

[Rodzice nazywali się] Stefan i Zofia. Poznali się w roku szkolnym 1922/23 w Janowie Lubelskim. Ojciec był po studiach na KUL-u, uczył historii. Natomiast matka była trochę starsza od ojca, o kilka lat, studiowała jeszcze przed I wojną światową w Paryżu na Sorbonie i miała ukończony taki wydział, to była matematyka, fizyka, chemia i nauki przyrodnicze, wszystko razem. Matka uczyła matematyki i fizyki właśnie w tej szkole w Janowie Lubelskim i tam się poznali, ale oboje tam uczyli tylko przez ten jeden rok szkolny. [Ślub wzięli] we wrześniu 1923 roku w Ostrowi Mazowieckiej i ten rok szkolny 1923/24 uczyli w Ostrowi Mazowieckiej i myślę, że jeszcze tam potem byli przez kilka lat, bo dopiero do Łomży się przenieśli chyba w [19]26 roku. [W roku 1928 ojciec dostał pracę] w Zambrowie, ale mama nie mogła mieszkać w Zambrowie ze względu na astmę, na którą chorowała, [dlatego przejechaliśmy do Grodna]. Natomiast dla ojca to była bardzo taka ponętna propozycja, bo on był dyrektorem gimnazjum, to był duży awans dla niego. Myślę, że to podobnie jak teraz bywa, że jeżeli ludzie nie są razem ze sobą, to się zaczyna wtedy jakoś tak to wspólne życie nie układać. Z początku te kontakty były bardzo częste, na wszystkie święta albo myśmy jechały do Zambrowa albo ojciec przyjeżdżał do nas do Grodna, ale później, pamiętam rozmaite nieporozumienia. Jakieś pewnie ze dwa lata przed wojną, albo trzy ojciec zaczął tracić słuch i w związku z tym nie mógł dalej pracować w szkole, wprost miał orzeczone, jakby się teraz powiedziało inwalidztwo. Wtedy pojechał do swoich rodziców do Strzyżowa i w Hrubieszowie założył zakład fotograficzny, bo to był taki zawód, który mógł wykonywać. [Miałam z nim] kontakt, bo na przykład myśmy w [19]34 roku byliśmy razem na wakacjach w Zakopanem. W [19]38 roku byłam w ogóle prawie całe wakacje u dziadków w Strzyżowie z ojcem, ale to były sporadyczne kontakty mimo tego, że bywały nadal. Już od momentu wybuchu wojny, to wprost z takich względów technicznych nie było to możliwe, bo Strzyżów był w Generalnej Guberni, a Grodno było pod sowiecką okupacją. Po wojnie, kiedy myśmy się już przenieśli do Wrocławia i miałyśmy tam

mieszkanie to ojciec przyjechał i był z nami, z tym, że już wtedy mówił do mamy, że on już sobie założył drugą rodzinę.

Data i miejsce nagrania	2005-04-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"